

Ada Fijał, Opium

Nocą, skrzydła się kłopotą
I łagodny mrok swą kładzie dłoń
Na moją skroń
Zmęczoną skroń
Nikt w błękitnej niszy
Nie przerywa ciszy
Ale serce słyszy
Głos minionych słów
Gdy mówisz mi, że kochasz mnie
Twe słowa są jak opium
Odurzasz mnie w tym dziwnym śnie
Słowami wonnemi jak opium
I modłę się
Niech wiecznie trwa
Pieszczota ust
Jak opium
Aż twoja miłość obłądna i zła
Zatruje mnie
Jak opium
Życie kłaniam się w zachwycie
Piję aż do dna
Za złudę co w mym sercu trwa, wieczyście trwa
Znów z uśmiechem wierzę
Twoich słów chimerze
Łudzę się, że szczerze
Kochasz jeden ty
Gdy mówisz mi, że kochasz mnie
Twe słowa są jak opium
Odurzasz mnie w tym dziwnym śnie
Słowami wonnemi jak opium
I modłę się
Niech wiecznie trwa
Pieszczota ust
Jak opium
Aż twoja miłość obłądna i zła
Zatruje mnie jak opium